Nr 21. Dnia 28 Stycznia. Piatek. Dnia 16 (28) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Walentego Biskupa i Fławiana.
Jutro: S. Franciszka Salezego Biskupa W.
Niedziela: S. Martyny Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: SS. Piotra Nolaski i Marcel.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 50.
Zachód „ „ 4 „ 37.

Długość dnia godzin 8 minut 41.
Przybyło „ „ 1 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: SS. Ignacego i Brigidy.
Sroda: *Oczys czenie N. Marji Panny.*
Czwartek: S. Błażeja Biskupa Męczennika.
Piątek: SS. Ansgarego B. W. i And. K.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w kościele Opieki S-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, Odpustowe Nabożeństwo z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami w czasie Summy i w czasie Nieszporów, na zakończenie których odbędzie się uroczysta processja i udzielonem zostanie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Świątynia ta bowiem obchodzić będzie doroczną pamiątkę S-go Franciszka Salezego, biskupa, w dniu jutrzejszym przypadającą.

— Senior Bractwa S-go Rocha ma honor zawiadomić Szanownych Protektorów i Członków tegoż Bractwa, iż w d. 30 b. m. i r., t. j. w niedzielę, kościół S-go Krzyża, obchodzić będzie pamiątkę Nawrócenia S-go Pawła Nabożeństwem Odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak na Summie jak i w czasie Nieszporów — po skończonych zaś Nieszporach w zakrystji tegoż kościoła odbędzie się sessja wpisowa i składkowa na której osoby życzące należeć do tegoż Bractwa w księgę Album zapisać się będą mogły, a również i składki przyjmowane będą.

— Przez Najwyższe ukazy Imienne, wydane do Senatu Rządzącego:

1876 roku, 7-go stycznia. Towarzyszowi prezesa St.-Petersburgskiego sądu okręgowego Zakrzewskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem warszawskiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Prezesowi kowieńskiej izby sądu kryminalnego i cywilnego baronowi Herschau, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem kaliskiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Towarzyszowi prezesa orłowskiego sądu kryminalnego, Chrystijanowiczowi, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem radomskiege sądu okręgowego.

7-go stycznia. Towarzyszowi prezesa połtawskiego sądu okręgowego, Oldenborgerowi, Najmiłościwioj rozkazujemy być prezesem łomżyńskiego sądu okręgowego.

7-go stycznia, Prezesowi iziumskiego sądu okręgowego, kamerjunkrowi Dworu Naszego, Wiesiełkinowi, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem petrokowskiego sądu okręgowego, z pozostawieniem w godności dworskiej.

7-go stycznia. Znajdującemu się przy naczelnym prokuratorze w 2-gim departamencie Senatu Rządzącego, nadkompletnie, i pełniącemu obowiązki mohylewskiego gubernjalnego prokuratora, Szewiczowi, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem kieleckiego sądu okręgowego.

7 go stycznia. Członkowi charkowskiej izby sądowej, Jabłońskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem siedleckiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Prezesowi ostrogożskiego sądu okręgowego, Solskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem suwałkskiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Prezesowi grodzieńskiej izby sądu kryminalnego i cywilnego, Butowskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem lubelskiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Towarzyszowi prezesa tambowskiego sądu okręgowego, Łonginowowi, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem płockiego sądu okręgowego.

7-go stycznia. Towarzyszowi prokuratora St.-Petersburgskiej izby sądowej, Trachimowskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być prokuratorem warszawskiej izby sądowej. (Dziennik Warszawski.)

Wiadomości miejscowe.

= Magistrat naszego miasta wyznaczył specjalną komisję dla dokładnego zbadania projektu, jaki w ostatnich powstał czasach. Polega on na rozszerzeniu dotychczasowej granicy Warszawy na całej przestrzeni zawartej pomiędzy Powązkami aż ku rogatkom Jerozolimskim, tak, iżby linję graniczną, na której pobieraną będzie na przyszłość opłata miejska od osób do Warszawy wjeżdżających, stanowiła tu kolej obwodowa, a rogatki urządzone zostały w tych miejscach, gdzie na linji kolei istnieją przejazdy dla komunikacji wozowej z miastem. „Gazeta Polska“ donosi, że pomieniona komissja przystąpiła już do wykonania powierzonej sobie czynności.

W okolicach kolei wiedeńskiej znajdują się ulice niezabudowane, pomimo, iż ruch w tamtych stronach wzrasta z dniem niemal każdym, — rozszerzone tedy więcej jeszcze granice miasta obniżą zarówno wartość placów w tej miejscowości, jak i — w obec braku komunikacji — dogodność mogących tu powstać domów mieszkalnych. Ten to właśnie fakt „próżnowania“ placów, w okolicach rogatek Jerozolimskich leżących, polecić należy bacznej uwadze komisji. Posunięcie rogatek miejskich byłoby niewątpliwie ważnem dla miasta, — ale czy potrzeby Warszawy w dotychczasowych jej granicach występujące, nie stanowią ważniejszego bodźca do innych w tej mierze reform?

= Obszerna nieruchomość przy ulicy Królewskiej Nr 1076 niegdyś księży Trynitarzy, dziś w posiadaniu Ministerjum Oświecenia Publicznego będąca, obejmująca łokci kwadr. 9,950, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Warszawskiej Izbie Skarbowej, dnia 20 marca r. b. odbyć się mającą. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 82,421 kop. 42½. Wadium wymagane rs. 16,000.

= Ruch księgarski w Warszawie wzrasta z dniem każdym. Powstają nowe firmy i odradzają się starsze. W tych czasach znana księgarnia Merzbacha przeszła na własność p. Kassiusza, który ją w znakomity dobór książek wszelkiej treści zaopatrzyć się stara. Pan Kassiusz ma zamiar przystąpić do wydawnictwa dzieł belletrystrycznych i naukowych. Orgelbrand otwiera filję swej księgarni na Senatorskiej w domu Epsteina. Mówią też o zawiązywaniu się jakiejś nowej spółki wydawniczej.

= I znowu wczoraj wieczorem na ulicy Marszałkowskiej, skutkiem niewłaściwego ustawienia relsów, omnibus pasażerski konnej kolei wyskoczył w chwili gdy nadjeżdżał drugi omnibus. Kilkudziesięciu ludzi pracowało usilnie przez godzinę zanim do porządku przyprowadzono obydwa warszawsko-konno-żelazno-kolejowe omnibusy.

= W maleńkiej salce Towarzystwa Dobroczynności artyści francuzcy z niefortunnego Orfeum probowali szczęścia po raz pierwszy. Zmiana miejsca wyszła teatrzykowi na dobre, większa bowiem połowa miejsc była zajętą.

Pod względem wykonania, zwracaliśmy już nieraz uwagę na zalety truppy francuzkiej, dziś przychodzi nam tylko zaznaczyć, że poetyczny „Kaprys“ Musseta przechodzi siły personelu, że słuchając „Fortepianu Berty“ zanadto mieliśmy w pamięci świetną jego przeszłość na scenie Warszawskiej, że wreszcie „Le moulin joli“, wyborna opera komiczna Hervégo, odśpiewaną została z niepospolitą werwą i humorem.

= Dzisiaj obadwa teatra warszawskie są wyłącznie dramatyczne, gdyż w wielkim i małym produkują się artyści dramatu. Na wielkiej scenie jak opiewają afisze, przedstawionym będzie po raz czwarty dramat Wiktora Hugo pod tytułem „Angelo Malipieri,“ a w Teatrze Rozmaitości komedja Wiktoryna Sardou,

HIEROGLIFY MIŁOŚCI

PLOTKA HUMORYSTYCZNA

spisana przez kogoś niedyskretnego.

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr 18.)

Słowem, należała do tego rodzaju kobiet, co to same nie wiedzą czego chcą i mają głowę jak przewrócone pudło najrozmaitszych gratów i gracików.

Jeżeli czasami jeszcze twoja zatyła pamięć próbuje podlecić do owego czasu twoich konkurów w Siulinkach, to nie jestem pewien, czy nie splumiesz swoim zwyczajem i nie powiesz:

— Tfu!... pek ci biedo!... co też to ze mnie za warjat był wtedy!

Nie umiałeś utrzymać równowagi i chwycić właściwego tonu. I tak, zasługując się wujaszkowi, traciłeś na uroku w oczach siostrzenicy. Bodaj ci też Amor nie pamiętał tego wypadku, którym najwięcej rozwiałeś illuzye idealnej Julietty, i grubo skompromitowałeś zaślepionych amatorów. Odświeżę go, pozwól, w twej pamięci!...

Pomnij—było to w chwili, kiedy już prawie miałeś zwyciężyć panią swego serca, fatalność zaprowadziła cię... w kapustę. Przeklęta kapusta! po co ci było oglądać ją?

Oprócz was dwóch znalazł się tam ktoś trzeci, jakiś gość nieproszony, intruz, infamis mały, stworzenie rymujące się na „dynia,“ krótko mówiąc, *sus scrofa domestica*, tylko że młode jeszcze, małe, prosiątko prawie. Ciekawość zapewne, bo cóżby innego skusiło je wleźć do cudzego ogrodu w ową nieszczęsną kapustę dworską?... chyba twoja zawistna fatalność zaprowadziła je tam.

Zaprawdę, potrzeba być właścicielem dworskich obszarów, czuć całą swoją godność i władzę wobec bydlęcia „idącego w szkodę,“ aby zrozumieć oburzenie, jakie wówczas opanowało ś. p. pana Pitpilickiego.

O, panie Kleofasie—Eros oczy zasłania, Amor strzały łamie i głowę ze wstydu jak mały kogut pod skrzydło chowa na wspomnienie tego, jak powolny dziwactwu starego oryginała, zgodziłeś się chwycić niewinnego jeńca za kłapiaste ucha, i wybacz Boże, ogonek — jak kwiczącego w niebogłosy trzymałeś z całej siły, podczas gdy biedaka nieboszczyk wuj żywcem na zielono lakierował za karę.

I w takiej to pozycyi, spełniających zadośćuczynienie za szkodę na okrutnie przestraszonem prosięciu ujrzała was wracająca z przechadzki jak elegja, ze Słowackim w ręku Julja.

O czemuż was wówczas, jak Mojżesza, nie zasłonił obłok płomienisty?....

Pomyśl sam, jak wydać się musiałeś w owej chwili w oczach nadobnej Julji obok Słowackiego, prosięcia i zapalczywie pędzlującego mu podbrzusze Pitpilickiego.

Jedno, wielkie, bolesne „oh“—z jakiem padają bohaterowie w klasycznych tragedyach, zmięszało się z przeraźliwym kwikiem prosiaka uciekającego co sił z podwórza dworskiego, za którym psy wiejskie goniły z wielkiem zdziwieniem, poszczekując na głosy i w biegu oblizując zielonego delikwenta.

Wypadek ten postawił cię wprawdzie bliżej serca tryumfującego właściciela głów kapuścianych, ale odrapał cię niemało z różowego lukru, jakim cię fantazya idealnej Julji przeciągnęła była.

Stać się śmiesznym w oczach kobiety—to znaczy tyle, co zdyskredytować się u niej na całe życie!

— O ciociu, ciociu!... oh!... jęczała Julja tragicznie, wziąść tę samą rękę, w której on trzymał... oh! oh!...

— Ależ Juleczko, perswadowała ciotka, zważno tylko, co to się wszystko człowiekowi w życiu przez rękę przesunie.... ktoby na taką bagatelkę zważał?! pamiętaj, że dla miłości męża trzeba gorsze rzeczy przecierpieć, a tu z mężami nie przelewki teraz... panien jak nasiał, a konkurentów ani weź!... Juleczko, Juleczko, upamiętaj się!...

I Juleczka, aby się upamiętać, wyszła do ogrodu.

Ogród był duży, trochę dziko zarosły, pełen miękkiej murawy, wonnych drzew, alei grabowych, altanek zaciemnionych, jakby na schadzkę dla średniowiecznych trubadurów i burgrabianek umyślnie założony.

Tutaj było miejsce codziennych dumań, poetycznych monologów i świątynia marzeń Julji; tutaj i teraz jak w ofiarny gaj poszła z swemi myślami, gdy nagle....

Zwolna!.. Nie szukajcie chustek od nosa, eter i kolońska woda nie będą wcale potrzebne...

Z poza krzaka ani ukryty bandyta wyskoczył, ani z pod zielonej murawy jadowity gad się wyśliznął, nawet najprozaiczniejsza żaba widokiem swoim nie targnęła się na pańskie nerwy Julietty, ale coś... coś, co jak różową mgłą owinęło nagle umysł jej rozmarzony, fijołkowej woni morze rozlało po brzegi tej stęsknionej duszy, skarłat rumieńca wybiło aż po liljowe jej czoło...

To *coś*—dziwnej rozmaitości słówko w języku ludz-

„Safanduły.“ Tym sposobem czynne są dzisiaj wszystkie pierwszorzędne siły dramatu, w „Angelo“ bowiem występuje pani Modrzejewska i p. Królikowski, a w „Safandułach“ panna Popiel, pp. Żółkowski, Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz i Szymanowski.

= W operze Gounoda p. n. „Faust,“ który ma być przedstawionym przez artystów włoskich przed wystawieniem opery Gomeza p. n. „Guarany“ rolę Małgorzaty wykona podobno panna Paschalisówna.

= Wczoraj w Teatrze Rozmaitości odbyła się pierwsza próba sceniczna z komedji tłomaczonej z francuzkiego p. n. „Cel upragniony.“ Nazwiska osób przyjmujących udział w tej sztuce podajemy jak to zawsze czynić będziemy w porządku alfabetycznym. Panie: Figarska, Gilska, Sawicka, Mazurowska, oraz panowie Adler, Chomiński, Grubiński, Holtzman, Rapacki i Szymanowski. Sztuka ta ma być podobno wystawioną w niedługim czasie.

= Miasta prowincjonalne zyskują powoli konieczną inowację, którą jest wybrukowanie ulic. Ulepszenie to uzyska w roku bieżącym Piotrków, w którym dwie ulice Moskiewska i Nowogrodzka, pokryte zostaną kamieniami.

= Jednakże.... niech co chcą mówią — zamki zawsze stanowić będą silną od złodziei zaporę i paraliżując ich *szczere chęci*, uchronią niejednego od straty znacznej części mienia.

W końcu zeszłego tygodnia do mieszkania pana X. położonego na placu S-go Aleksandra, dobijał się amator cudzej własności pewny, że nikogo w domu nie zastanie. Wyrachowanie to w rzeczy samej było słusznem, gdyż pana X. istotnie nie było wówczas w domu.

Wszelkie jednakże sposoby używane przez włamującego się złodzieja były bezowocne. Napróżno próbował witrychów, skobli, gwoździ — nic nie pomagało, bo zamek czynił mieszkanie warowną a trudną do zdobycia twierdzą.

Rezultatem starania rzezimieszka, było uszkodzenie sztucznego zamku; drzwi jednakże nie zostały otworzone—tym sposobem rzeczy w mieszkaniu pana X. pomieszczone, unikły nieproszonego właściciela.

= „Tydzień“ piotrkowski podaje straty przez pożar w Tomaszowie Rawskim wyrządzone blisko na rs. 90,000. Fabryka Meister'a poniosła strat na rs. 40,000 przez spalenie się wszystkich warsztatów mechanicznych; p. Bernstein poniósł strat na rs. 22,000, pp. Seidel i Knothe po kilka tysięcy rubli. Najdotkliwiej jednak przez pożar ten dotknięci zostali drobni tkacze, których warsztaty po apretury w fabryce Meister'a składane, wcale ubezpieczonemi nie były. Ogół strat przez towarzystwo ubezpieczeń poniesionych wynosi około 80,000.

= Siadł w dorożkę na początku Krakowskiego-Przedmieścia i krzyknął: „jazda na Chmielną“.

Obudzony z niebiesko-migdałowych marzeń dorożkarz zaciął konie tak silnie, jakby na świecie nie było Towarzystwa opieki nad zwierzętami i dotarł do wspomnianej Chmielnej.

Chcąc zapytać jasnego pasażera gdzie przystanąć, obejrzał się, lecz w dorożce.... nie było już żadnej osobistości.

Osobistość musiała zapewne dawno się ulotnić, dotarłszy do celu podróży, i przekonawszy się, że jazda w tym sposobie jest dziwnie tanią.

Fakcik ten opowiadała nam wczoraj z bolesnem rozczarowaniem osoba płci żeńskiej, stojąca widocznie w stosunku powinowactwa do unieszczęśliwionego i pokrzywdzonego na 20 kop. dorożkarza.

= Pan Frieman wystąpił z koncertem w Krakowie i przyjęty został przez tamtejszą publiczność nader życzliwie.

= Dworzec kolei Terespolskiej doczeka się podobno gazowego oświetlenia.

= W dniu wczorajszym, jak to już pokrótce donieśliśmy, o godzinie 4 m. 20 z rana, po wprawieniu w ruch pociągu osobowego na stacji Gorzkowice, konduktor Dominik Domagalski, przechodząc po ła wie tegoż pociągu, spadł pod ostatni wagon, skutkiem czego postradał po trzy palce u prawej ręki i nogi i uległ mocnemu pokaleczeniu głowy. Pomoc lekarska bezzwłocznie została mu udzieloną.

= Od kilku dni magazyny i wystawy poddaszne dworca kolei Warszawsko-Terespolskiej, znowu są przepełnione licznem ziarnem i różnemi leguminami. Setki wozów przewożą zapasy te do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, skąd odesłane zostaną za granicę.

= Wszystkie drogi bite wiodące do miasta Łodzi w roku przyszłym, mają być zupełnie przekształcone; na przeróbkę tych dróg, jako-to Łódzko-Tomaszowskiej, Łódzko-Poddębickiej, Zgiersko-Łódzkiej w granicach powiatu Łódzkiego, przeznaczono blizko 9,000 rs.

— (*Art. nad.*)—Szanowny Redaktorze! Jeżeli kto to już taki człowiek zasługuje na współczucie, któremu z powodu przemrożenia amputowano obie nogi wyżej kolan, i cztery palce w pierwszych zgięciach u lewej ręki. Pomimo tak ciężkiego kalectwa człowiek ten chodzi raźno na kulach a silny duchem i pracą wystarczał sobie i radził przy pomocy żony. Nie wyciągnął on i nie wyciągnie nigdy ręki. Obecnie jednak nową ciężką dotknięty jest niedolą z powodu choroby chronicznej żony. Dla uniknienia smutnej katastrofy do której klęski takie niechybnie doprowadzić muszą, i dla zapewnienia na całe życie bytu zacnemu człowiekowi, potrzebna jest kwota rubli sto na założenie sklepiku wiktuałów w jednem z miast gubernjalnych w którem ma zapewnioną z góry liczną klijentelę.

Podnoszę więc głos do litościwych serc warszawian, prosząc o wnoszenie co łaska do Redakcji Kurjera Warszawskiego składając z mojej strony na ten rs. pięć.— *X.*

— P. Fr. D... za obraz pastelowy panny Dukszyńskiej daje rs. 40. Kto da więcej?

— Okulary znalezione dnia 27go b. m. na Nalewkach, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kur. Warsz.“

— Znaleziona na czwartej maskaradzie koronkowa i bardzo... wonna chusteczka, jest do odebrania w Kantorze naszej Redakcji.

— *Patronowi Trybunału.* — Wieść o nominacjach sądowych powtórzyliśmy onegdaj za „Now. Wr.“ Potwierdzenie jej znajdziesz pan w wiadomościach urzędowych dziś zamieszczonych.

— *Prenumeratorce z Miłej.* — Od dwóch lat nie istnieje.

— *Panu S. dawnemu prenumeratorowi.* — Towarzystwo Warszawskie.

— *Prenumeratorowi z Inflanckiej.*— Mieści się na Nowym-Świecie, róg Wareckiej.

— *Prenumeratorowi X. z Chmielnej.* — Każdy o rze—jak może. Cenimy pańską pracę, lecz pomieszczenia w szpaltach naszych dać jej nie możemy.

— *PanuKolskiemu.*— Objaśnienie pańskie jest tak mało znaczącem, iż powtarzać je nie widzimy potrzeby.

— Osoby które zamówiły bilety na Bal Przemysłowców, jakoteż i te które zapisać się jeszcze pragną, raczą zgłosić się do Kancellarji Resursy Obywatelskiej w piątek i sobotę, od godziny 7ej do 9ej wieczorem, a w niedzielę od 11ej do 1ej z południa.

= Wczoraj w kościele S-go Krzyża o godzinie 1-szej w południe pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy panem Michałem Chodźko, reżyserem i artystą komicznej opery Warszawskiej, a panną Brühl córką nieżyjącego już tutejszego obywatela. Podczas ślubu artyści opery wykonali na chórze Veni-Creator Sandmana. Po skończeniu obrzędu ślubnego, orszak weselny gościnnie był podejmowanym w domu Matki panny młodej.

— Petersburgskie kółko dam, zbierające zapomogi na rzecz Hercegowian, zamierza uorganizować wieczory literackie, dla zwiększenia zasobów swojej kassy. W wieczorach tych wezmą udział pp. Wesołowski, Kostomarow, Pypin, Rawiński i Spasowicz, przyczem chóry śpiewaków p. Lisenka wykonywać będą pieśni narodowe słowiańskie. Na pierwszym wieczorze, 12 (24) b. m., p. Kostomarow miał odczytać artykuł o Małorossji, p. Rawiński zaś—o podróży do Serbji.

— Z ogłoszonych wiadomości w miejscowym organie urzędowym okazuje się, że skutkiem zarazy trwającej w gubernji Wołyńskiej już od lat kilku, zachorowało tam w roku zeszłym 10,000 sztuk bydła.

† Jutro t. j. w sobotę d. 29 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana de Vidal, Referendarza Stanu, b. Rady Stanu w Królestwie Polskiem odprawioną będzie Msza S-ta w kościele S-go Józefa Oblubieńca N. Marii Panny obok skweru, o godzinie 9-tej rano. Na które to pozostała bratowa z synowcami zaprasza Przyjaciół zmarłego. —1406—

† Za duszę ś. p. Teofili z Rościszewskich Hube, małżonki Rzeczywistego Tajnego Radcy Romualda Hube, zmarłej w Paryżu, dnia 22 b. m., odprawione zostało Nabożeństwo wczoraj w kościele S-go Krzyża, w obec Krewnych i Przyjaciół zmarłej. Spokój jej duszy! —1411—

† Dnia 29 b. m. jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Jakubowicza odbywać się będzie za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne o godzinie 9 tej z rana w kościele S tej Trójcy na Solcu, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1405—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 8mej rano w ko-

---

kim, to pchełka kąsająca aż do krwi delikatnie ciałko naszej ciekawości.

Posiada ono rodzonego braciszka w mowie naszej, któremu na imię: *ktoś*, a nowsze badania lingwistów wykryły wprawdzie, że *ktoś* od niedawnego czasu sprzeniewierzył się swemu bliźniakowi i znalazł sobie połowicę *ktosię*, której wprawdzie konsystorz lingwistyczny za ślubną i prawną małżonkę uznać nie chce...

Oh, *mille pardons*!.. panie Kleofasie—zapomniałem, że wlazłem po kolana w kwestję językową, w której obydwa jesteśmy profani, a za którąby nas jeden z moich przyjaciół-specjalistów w tym względzie, obdarł jak Marsyasza ze skóry i kazał z niej porobić kompaturki do swoich słowników i uczonych foljałów Maksa Müllera.

Jednakowoż właśnie to *coś* i ten *ktoś*, było przyczyną twojej rekuzy. To coś było owym hieroglifem, dla którego fantazja Julietty zbudowała olbrzymią piramidę domysłów, wbrew zwyczajnemu porządkowi rzeczy ludzkich w Egipcie, gdzie najprzód stawiano piramidy, a potem je dopiero hieroglifami ubierano.

W umysłowym Egipcie Julii u stóp piramidy domysłów wezbrały fale uczuć tego ogromnego Nilu, który swe źródło miał w jej gorącem, kochać tylko, kochać i jeszcze raz kochać pragnącem sercu.

Żałuję, że nie mogę jak ongi panna Scuderi wyrysować wam całej „karty czułości,“ którąby uprzyto mnić wam mogła tę rozległą krainę Wenery z migdałowemi gajami słodkich marzeń, strumykami sympatji, bagnami zapomnienia, wulkanami namiętności i grotą poświęcenia—nad wodospadem łez, płynących ku słonemu morzu cierpień i katuszy...

Od chwili, kiedy jej oko padło na żółty piasek, długiej, grabowej alei ogrodu w Siulinkach, od chwili kiedy na tym piasku obaczyła ten tajemniczy, pełen słodkich przypuszczeń wykrzyknik:

„O Julio!..“ wypisany dużemi literami niewidomą ręką, spokój jej duszy przepadł—jak kozak z dudami!..

Ot, takie to było owe *coś*, które odrzuciło piękną Julię na całe tysiące kilometrów od ostatecznej decyzji względem zamiarów twoich, panie Kleofasie.

— O Julio!!... brzmiało jej teraz bezustannie w duszy, dzwoniło w prawem i lewem uchu, łaskotało w sercu.

— O Julio!.. powtarzała, stojąc z oczami wlepionemi w piasek, a przez jej głowę najrozmaitsze przypuszczenia galopowały, jak skrzydlate kohorty na zajęcie jej wzburzonego serca.

— Kto on, kto taki?.,. pytała drżącemi usty i ręce cisnęła ku piersi. Czy owinięty mgłą bóg jakispuścił się w tę aleję grabową, aby zostawić to poetyczne, tak tajemnicze wyznanie. Kto on? co zacz, jakiego kraju rycerz, książę zaczarowany, mistyczny kochanek?.. Na te wszystkie pytania jedna tylko była odpowiedź:

— Ktoś!... jedyny symbol: (?)...

— Panieństwo całe za tego Ktosia!..

O czemuż słońce wtedy nie zagasło, a romantyczny księżyc magicznem światłem nie oblał owych hieroglifów miłości palcem czy patykiem wypisanych na piasku—czemuż w oddali tylko gęsi gęgały nad gonjówką, zamiast czułego śpiewu słowika?..

O prozo rzeczywistości, jak ty nie umiesz uszano-

wać najpoetyczniejszych chwil w życiu zakochanych?!..

Idealniejszego, bardziej wymarzonego kochanka nie pragnęła Julia nigdy, nie spodziewała się, aby ją ktoś ze śmiertelnych, a tem mniej ze śmiertelników przebywających w Siulinkach, do tego stopnia zainteresować potrafił. Co za delikatny zmysł posiadać musiał ów tajemniczy Abelard czy Romeo, czy jak mu tam było!.. bo że niepodobna, aby się mógł był nazywać Kleofasem, o tem wątpić nawet nie mogła poetyczna dziewica.

Ręka, skalana dotknięciem ogona paciucznego nie zdolna była do zostawienia śladu, najwidoczniej gorących uczuć, samotnych dumań i cichej tęsknoty w sposób tak dziwnie, uroczo romantyczny.

Jeżeli zazdrość jest piastunką miłości, to tęsknota jej córką pierworodną, chociaż platoniści oburzyliby się na takie porównanie, uważając miłość za nieskalaną, a więc na wieczystą bezdzietność skazaną.

Nic dziwnego tedy, że Julia zanim wyszła z ogrodu, zaczęła tęsknić, a że jednym z pierwszych fizjologicznych objawów tęsknoty jest brak apetytu, więc rozumie się, iż tego dnia Julia obiadu nie tknęła i miała twarz smutną i bladą, a zapytanie troskliwej o zdrowie kuzynki, pani Pitpilickiej, czyby nie napiła się centurji, albo gorzkich ziółek—wywołało boleśny uśmiech na jej usta i pobłażliwe kiwnięcie głową nad temi poziomemi przypuszczeniami.

Na drugie rano w alei grabowej ta sama czekała ją niespodzianka, na trzecie—tož samo; co więcej... u wchodu do cienistej altanki, która dla nieboszczyka Pitpilickiego była świątynią poobiedniego trawienia, dla pani Pitpilickiej świątynią robienia pończoch,

ściele Sgo Aleksandra, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka-Salezego Zaorskiego, jako w dniu imienin, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego Duzy, b. Naczelnika Kontrolli służących, odbędzie się o godzinie 10ej z rana Nabożeństwo żałobne w Cerkwi na Podwalu; na które pozostała żona z 4m dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Jutro, jako w 13 rocznicę śmierci ś. p. Koronata Cyrońskiego, b. Rewizora pomiarów w b. komissji Skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Karola Boromeusza, o godzinie 10, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1373—

† W sobotę, to jest dnia 29 b. m., o godzinie 9-tej z rana w kościele katedralnym S-go Jana odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne jako w dniu imienin za duszę ś. p. Franciszka Załużyńskiego, b. Artystę opery Warszawskiej, Członka konfranternii Literackiej, na które pozostała żona wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Zznajomych zaprasza. —1412—

† Ś. p. Antonina z Markowskich Bernatowiczowa, wdowa po b. Marszałku szlachty, powiatu Łatyczowskiego, opatrzona ŚS. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27 b. m. przeżywszy lat 58. Stroskane dzieci zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 31 b. m. (w poniedziałek), o godzinie 11-tej z rana, w kościele Śgo Krzyża przy ulicy Krakowskie Przedmieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po odbytem Nabożeństwie na Cmentarz Powązkowski. —1410—

† Ś. p. Justynian Karnicki, Dyrektor Honorowy Muzeów Warszawskich Kawaler orderów S-go Stanisława klassy II, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, zakończył życie, w dniu 27 stycznia r. b. w wieku lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku brat z rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z kościoła S-go Krzyża w dniu 29 b. m., to jest w sobotę o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski, a następnie na żałobne Nabożeństwo w kościele Opieki S-go Józefa na Krakowskiem-Przedmiościu wprost ulicy Królewskiej w dniu 3-cim lutego o godzinie 11-tej z rana. —1402—

† W dniu 26 b. m. zgasł po krótkich cierpieniach ś. p. Stanisław Radziszewski, 14to-letni syn jedyny Jana Radziszewskiego, Urzędnika Kancellarji Jenerał-Gubernatora. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 30 b. m, t. j. w niedzielę, o godzinie 12 w południe z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które stroskany ojciec, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1,351—

† Ś. p. Teressa z Gołębiowskich Czałczyńska, wdowa obywatelka m. Warszawy w wieku lat 82 opatrzona ŚS. Sakramentami zmarła dnia 27 b. m. i r. pogrążeni w smutku syn, córki, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, odbyć się mające w kościele WW. Świętych na Grzybowie w dniu 29 b. m. o godzinie 11-tej z rana, oraz na exportację zwłok w dniu następnym to jest w niedzielę o godzinie 3-ciej po południu. —1416—

Wiadomości Polityczne.

Czytelnicy przypominają sobie, że Izba reprezentantów w Waszyngtonie zawezwała prezydenta Granta do złożenia korrespondencji dyplomatycznej zamienionej z Hiszpanią w przedmiocie Kuby. Prezydent uczynił zadość żądaniu i korrespondencję przedstawił. Pochodzi ona z ostatnich tylko czasów i nie sięga poza dzień 5 listopada r. z. W tym dniu p. Fisch, sekretarz stanu wystosował do Cushinga posła w Madrycie notę o której prezydent wspomniał był już w swojem orędziu do kongresu. Treść jej następująca:

„Z wyjątkiem zajścia o „Virginiusa“ wszystkie inne wszczęte między St. Zjedn. i Hiszpanią dotychczas załatwionemi nie zostały. Hiszpania ociąga się z zadośćuczynieniem dla słusznych powodów Ameryki. Wojna na Kubie, ze strony powstańców, prowadzona jest z okrucieństwem. Hiszpania odrzucała dotychczas wszelkie przełożenia. Ustawiczne gwałcenie zobowiązań i traktatów, brak dobrej woli do zaspokojenia żądań Ameryki, każą tej ostatniej postawić sobie pytanie: żali stan podobny dłużej cierpianym być może? Hiszpania utrzymuje, że stan na Kubie nie jest stanem wojny w znaczeniu międzynarodowem, a mimo to, ilekroć własną widzi korzyść, poczyna sobie, jak gdyby prowadziła wojnę regularną. Jeżeli stosunki dzisiejsze zmąconemi być nie mają, to czas już wielki, aby walka na Kubie ustała. Domagają się tego zarówno: interes handlu amerykańskiego jak i interes ludzkości. Walka na Kubie wyniknęła ze złej administracji hiszpańskiej.

„Niewolnictwo daje wiekuisty zaczyn dla niepokojów. Hiszpanja przyrzekła znieść niewolę i przyrzeczenia tego nie spełniła.

„Milczenie dłuższe o tych przyczynach złego nie zgadzałoby się z interesem ani jednej ani drugiej strony. Zabór podobny jakiego się Hiszpanja na „Virginiusie“ dopuściła, ponowienie się krzywd nawet mniej dotkliwych, mogłoby wytworzyć położenie, którego Ameryka uniknąć pragnie. Prezydent ma nadzieję, że Hiszpanja może zapewnić pokój. Gdyby jednak inaczej było, pewne ewentualności zmusiłyby mocarstwa do interwencji.“

Taką jest treść noty. Wyrażenia nastrojone są na ton umiarkowany, ale ostrość przebija się w myślach samych. Posłowi w Londynie jen. Schenck zalecił p. Fish podać notę do wiadomości lorda Derby, ze zwróceniem jego uwagi na potrzebę położenia tamy okrutnej wojnie na Kubie. Ameryka pojmuje zapowiedzianą interwencję w ten sposób, że nastąpiłaby ona dopiero po wyczerpaniu innych środków. Z telegramów donoszących o przebiegu kroków dyplomatycznych gabinetu waszyngtońskiego widać, że i innym wielkim mocarstwom Stany Zjednoczone notę swoją zakommunikowały. Na tej podstawie mogły dzienniki mówić o okólniku do mocarstw.

P. Cushing doręczywszy d. 29 listopada notę rządowi madryckiemu, d. 1 grudnia miał już rozmowę z ministrem spraw zagranicznych w Madrycie. Minister uznał słuszność zażaleń Ameryki. Zganił w zasadzie sekwestrowanie własności cudzoziemców, przyrzekł udzielenie wszelkiego zadość-uczynienia, obiecał umorzyć procesa wytoczone Amerykanom i nazwał postępowanie władz Kubańskich niewłaściwem.

Podobna odpowiedź wprowadza sprawę na dobrą drogę i usuwa niebezpieczeństwo bezpośredniego starcia. Nie wpłynie ona bynajmniej na politykę amerykańską, która planów nie zakreśla sobie na dnie ani miesiące, ale na lata i nie zależy od drobnych niesnasek i drobnych wygładzających je faktów, lecz idzie wytrwale i potajemnie i w skorupie dyplomatycznego pokoju niesie Hiszpanii wojnę o Kubę. Kuba musi być i będzie amerykańską. Im później Madryt z losem tym się pogodzi, tem gorzej dla niego. Dziecinnie brzmią zapewnienia, iż niebezpieczeństwa żadnego nie ma, albowiem Amerykanie sami nie chcą Kuby, boją się murzynów Kubańskich w Kongresie. Tak słabych nerwów Amerykanie nie mają, wiedzą dobrze czego chcieć, a czego się lękać. Jeżeli istotnie minister spraw zagranicznych Alfonsa XII-go uspakaja się powyższemi pobudkami, to mocno żałować go należy.

Ponieważ przedstawiona kongressowi korrespondencja, upominała o zwrócenie się do innych jeszcze mocarstw, przeto Izba reprezentantów zażądała odpowiedzi, jakie od mocarstw tych otrzymano. Grant oświadczył na to żądanie, iż odpowiedzi żadnych nie ma, podano bowiem tylko notę dla Hiszpanji przeznaczoną do wiadomości innych dworów, bez wciągania ich w jakowe bezpośrednie działanie. W oświadczeniu tem kryje się, zeznanie napotkanej ze strony mocarstw europejskich odmowy.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 28-go Stycznia, godzina 12

Białogród 27-go. — Skupczyna z własnej inicjatywy, objawiła prawie jednogłośnie chęć zakończenia posiedzeń najpóźniej w przyszły wtorek. Rząd zgodził się na to.

Paryż 26-go.—Na zebraniu delegatów senatorjalnych departamentu Sekwany, stawiano kandydatom pytania w różnych kwestjach, mianowicie co do amnestji; gdy jednak zarówno w tej sprawie jak w innych radykalni republikanie i stronnicy lewego środka nie mogli się porozumieć, nie ułożono jeszcze przeto żadnej stanowczej listy.

Berlin 27-go. Donoszą z Darmsztadu, że Sąd Kryminalny okręgowy skazał niderlandzkiego majora Stecka za werbowanie do wojska na 8 miesięcy więzienia, a tutejszego pisarza Schwarza, za dopomaganie pierwszemu, na 4 miesiące.

Wiedeń 27-go. Komissja wyznaniowa izby poselskiej rady państwa, zgodziła się na zmiany zaprowadzone w projekcie do prawa o klasztorach przez Izbę panów. Minister wyznań oświadcza, że nie może tego projektu życzliwie przedstawić do sankcji cesarskiej. Komissja petycyjna postanowiła przedstawić Izbie niższej potrzebę wyznaczenia komitetu specjalnego dla roztrząśnienia kwestji redukcji armji i zwołania delegatów kongresu.

---

dla Szlusi świątynią ziewania przy gramatyce francuzkiej, a dla Julii świątynią dumań wieczornych i porannych, u wchodu do tego różnolitego sanctuarium znalazła pewnego razu dwa serca jedną przeszyte strzałą, wyrżnięte bez wielkich pretensji do rzeźbiarstwa, w korze starej lipy.

Wprawdzie serca podobne były do gruszek, ale to nie przeszkadzało rozmarzonej Julii zawrócić sobie głowę tem do reszty.

Dzisiejsze pozytywne wychowanie kobiet odbierze im niezawodnie tę aksamitną miękkość umysłu i sprowadzi zapewne zanik łzawych torebek u pięknych oczu przyszłego pokolenia, tak, że już nie potrafi ono jak fontanna tryskająca oblewać czułych symbolów miłości.

Odtąd z chusteczką w ręku od drzewa do drzewa sunęła się smętna postać dziewicy i szukała codziennie, ażali nieznajomy kochanek nowym znakiem nie napiętnował swego uczucia,

— Czego ta Julka spuściła tak nos na kwintę?— pytał się aż wujaszek Pitpilicki, uderzony zmienioną fizjonomią kuzynki.

— Bobyś nie robiła ceremonji Julciu—powtarzała pani Pitpilicka—i napiła się centurji na noc... toby ci dobrze zrobiło!..

— Panno Julio, gdybym śmiał... zaczynałeś panie Kleofasie i urywałeś onieśmielony spojrzeniem kapiącem łzami i smutkiem.

I stało się wreszcie to, co do dzisiaj jeszcze jest plamą w twojej kawalerskiej *conduitenliście*—oświadczyłeś się i zostałeś odpalony.

Uroczysta to była chwila—ale dzień fatalny, piątek...

Od samego ranka chodziłeś po pokoju i powtarzałeś przygotowaną sobie orację, z jaką miałeś wystąpić ostatecznie przed Julją.

Ubiór świąteczny przywdziałeś stosowny do okoliczności, bieliznę czystą; toż samo Kasper uczynił, odczuwając uroczystość chwili, i z całej galowej liberji furmańskiej najbardziej mu dziwnemi wydawały się białe, bawełniane rękawiczki, które po raz pierwszy w życiu miał na rękach i bezustannie się im przyglądał. Zdało mu się, iż ma ręce spętane, a palce trzymał szeroko roszczepione, jakby się obawiał zgiąć je, i z tak pocieszną miną milczący jak posąg stał u progu pańskiego.

I stało się, że przemówiłeś do niej—a było to właśnie w owej nieszczęśliwej altanie, obrysowanej już teraz do około sercami, strzałami i wykrzyknikami podobnemi do owego, odnawiającego się bezustannie napisu na piasku.

Nie złą chwilę wprawdzie obrałeś panie Kleofasie. Przypadkowo miałeś katar, co nadawał twemu głosowi pewien odcień melancholji, oczy niby załzawione wyglądały; zacząłeś nawet wcale dobrze, cóż kiedy w chwili najbardziej uroczystej, kiedy miałeś właśnie wyrzec te słowa: czy mogę tedy mieć tę słodką nadzieję, że będziemy razem i t. d...—w tem miejscu fatalność twoja zapewne włożyła ci palec do nosa, bo kichałeś tubalnie raz, drugi, trzeci i tak do siedmiu razy.

Przyzna mi każdy, kto się kiedy oświadczał, że taki wypadek odbiera dwie trzecie efektu całej scenie i łatwo sprowadzić może najzupełniejsze *fiasco*; ale tobie nie wiele to zaszkodziło; *diva* głosem zniżonym odpowiedziała ci:

— Nie, mój panie, nie jesteśmy stworzeni dla siebie. Ja nie mogę panu oddać ręki, ani serca... oh! bo to serce... (tu panna chustkę podniosła do nosa, na łzy czekając, co popłynąć miały) bo to serce jest już zajęte. Jestem brzemienna tajemnicą, która... nie pytaj pan... musimy rozstać się na zawsze... jam *jemu* tylko przeznaczona... Gdybyś pan był wcześniej się zdeklarował — ale dziś... zapóźno!.. nieodwołalnie zapóźno!..

— I dla czego? jęknąłeś wówczas nie mogąc pojąć, jak panna nie najpierwszej już młodości tak bezwzględnie lekceważyć sobie mogła twoje trzy folwarki i rękę jedynaka, który *à tout prix* obiecał swą mamę zrobić babcią, dając jej w jak najkrótszym czasie synowę i wnuki.

— Dla czego?... oh!... nie pytaj pan,— odszepnął omdlewającym głosem,—nie pojmiesz tego, nie zrozumiesz... to moja tajemnica...

— Więc nic z tego?—naprawdę nic z tego?

— Nic!.. niestety!... słuchajmy przeznaczenia!...

— Ou!... to bardzo żałuję... ale możeby przecież, panno Juljo... patrz pani, jak Boga najserdeczniej kocham, jestem kawaler jak się patrzy, nic mi przecież nie brakuje, a intencje mam wyraźne i nieprzymuszone, ou!... tegom się po pani nie spodziewał nigdy...

Wtem za ścianą altanki dał się słyszeć szelest jakiś, niby skrobanie, Julja drgnęła... palec położyła na usta jak bogini milczenia i blada od wzruszenia szepnąwszy tylko tajemnicze ts!... szybko wysunęła się na paluszkach z altany, pozostawiwszy ciebie osłupiałego kawalera jako zwyciężonego na placu.

(Dokończenie nastąpi).

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji Józefów.

Na zasadzie paragrafów 48 i 49 ustawy Towarzystwa, zwołuje się nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów na d 16 (28) lutego r. b. godzinę 1-szą z południa w Warszawie w biórze Zarządu w domu pod Nr 1064c, przy ulicy Królewskiej.

Przedmiotem narad będzie:

Rozpoznanie i zatwierdzenie różnych robót i przeistoczeń w fabryce w roku bieżącym wykonać się mających.

Przynajmniej na siedm dni przed zebraniem ogólnem, akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w biurze (którego siedlisko wyżej jest wskazane), a to podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej za pokwitowaniem na jednem z nich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu.

Po odbytem zebraniu ogólnem, złożone akcje bezzwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem. —1374—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego.*— Ma zaszczyt upraszać Członków założycieli o zebraniu się w lokalu Towarzystwa na sesją w poniedziałek dnia 31 stycznia r. b. o godzinie 7 wieczorem w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —1359—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej,* zawiadamia, że dnia 3 lutego r. b. we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem, dany będzie w Resursie wieczór muzyczny, dla członków, ich rodzin, oraz wprowadzonych przez tychże gości, w którym przyjmie udział panna Monika Termińska fortepianistka. Program tego wieczoru, przez pisma będzie ogłoszonym, bilety dla członków po kop. 75, a dla wprowadzonych po rs 1 kop. 50, wydawane będą w Resursie w dniach 31 b. m. w poniedziałek i 1 lutego r. b. we wtorek, od godziny 6 do 9 wieczorem. —1364—1—3

— **Bronisław Mayzel Kand. Pr.,** Patron Trybunału w Warszawie, otworzył kancellarję przy ulicy Niecałej Nr 10. Interesantów przyjmuje od 4 do 7 po południu. —1370—1—6

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

W chorobach ocznych codziennie od 12 do 1 z wyjątkiem Świąt i Niedziel w Szpitalu Ś-go Ducha **Dr. Wolffring.** —1982—166—0

Dr. S. LIPSKI,

Ordynujący Lekarz przy Zakładzie Leczniczym w Nowem-Mieście, stale zamieszkał w Warszawie, przy ulicy róg Żabiej i Placu Bankowego Nr 6, dom W-go Janasza.

Leczy głównie choroby kobiece.

Chorych przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po południu Biednych bezpłatnie. 1 6 — 1240 —

Bardzo ważna wiadomość.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z mocy umowy zawartej między mną a p. Adolfem Kozickim, współka co do prowadzenia składu węgli na ulicy Twardej pod Nr 29 z dniem 29 Grudnia r. z. rozerwaną została, i obecnie ja pod swoją własną firmą prowadzić będę takowy przy ulicy Twardej Nr 24, dawniej Goldhirsz i w składzie tym będę sprzedawać po jak najprzystępniejszych cenach, biorącym 20 korcy węgla razem odstępuję rabat, w składzie moim znajdują się wszystkie gatunki węgla wyborowego zagranicznego, z krajowych zaś Georg przewyższający dobrocią tak Jana, Mikołaja jak i inne gatunki krajowe, dalej dostanie drzewa, cementu, cegły ogniotrwałej i wapna. Poprzestając na jak najmniejszym zarobku, mam nadzieję iż sobie zjednam względy Szanownej Publiczności, dając i gatunki wyborowe i miarę rzetelną.

Ludwik Świeprawski.

—726—5—6

HENRYK EIBL

(Junior).

artysta muzyczny, przyjmuje zamawienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji Krakowskie-Przedmieście Nr 5 nowy, mieszkania 30, pałac Hr. Krasińskich.

2—6 — 1234 —

Uwiadomienie.

Z powodu rychłego wyjazdu, mam honor donieść, że ozdobne moje

WYROBY KORALOWE

już tylko trzy dni sprzedawane będą. Każdemu więc mającemu chęć nabycia takowych, nastręcza się obecnie dobra sposobność. Odstępuje je bowiem **po**

ZNIŻONYCH CENACH FABRYCZNYCH.

Za okazywane mi dotychczasowe zaufanie dziękując, mam nadzieję, że i w tych kilku jeszcze dniach Publiczność zaufaniem swojem zaszczycić mnie raczy.

Miejsce sprzedaży w Hotelu Rzymskim, Nr 30, przy ulicy **Nowo-Senatorskiej,** otwarte od godziny **10 rano do 4 tej po południu.**

Z szacunkiem **WILHELM GRITSCHER, z Triestu.**

2—3 — 1328 —

KĄPIELE RZYMSKIE,

na Krakowskiem-Przedmieściu,

w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 52, wprost Poczty,

OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8-mej z rana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1-szej po południu.

Główne działy zakładu są następujące:

1° **Kąpiele wanienne, cena 50 kop.**

2° **Łaźnia parowa i Łaźnia rzymska** razem **kop. 60**

3° **Sala prysznicowa kop. 20.**

Abonament: Wanna kop. 40. **Łaźnie kop. 45.**

3—50 — 961 —

MLECZARNIA

znana pod nazwą z Foksalu, przedtem na Zgodzie, później na Nowym-Świecie Nr 19, w domu Michałowskiego, obecnie została przeprowadzoną napowrót na Foksal, wprost Chmielnej ulicy, na Nowym Świecie Nr 34, w bramie na lewo;— tamże dostać można w każdym czasie mleka prosto od krów, zbieranego, śmietanki, śmietany kwaśnej i mleka kwaśnego do domów.—Tamże można powziąść wiadomość o Mieszkaniu w każdym czasie, składającem się z 4 pokoi, przedpokoju, garderóbki, kuchni, 2 piwnic i 2 wchodów. —1384—1—1



Jest do sprzedania

Szaraban Petersburski,

na jednego konia, dwu-osobowy, bardzo mało używany. Ulica Erywańska, w domu W-go Jankowskiego (dawniej Wagner) Nr 1066e. —1403—1—2

Koncerta Patti.

Jutro W Sobotę d. 17 (29) Stycznia 1876 r. wieczorem o godzinie 8-mej

Pierwszy Koncert Patti

w Sali Aleksandrowskiej w Ratuszu.

Bilety są do nabycia w Księgarniach: WW. G. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Trenklera, oraz wieczorem od 6-tej przy wejściu do sali w Kassie.

W Poniedziałek 19 (31) Stycznia

II-gi Koncert Patti.

—1409—1—1

TEATR FRANCUZKI.

w Teatrze Dobroczynności. Dziś dnia 28 Stycznia r. b. **Un mari dans du coton,** komedja.— **Un Caprice,** przysłowie dramatyczne.—**Le Moulin Joli,** operetka.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Na powszechne żądanie

Codziennie KONCERT

Towarzystwa Śpiewaków Koncertowych, pod dyrekcją **Ludwika Rainer** z Achensee. (4 Śpiewaczki, 6 śpiewaków).

5—0 Rozpoczęcie o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. — 1122 —

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **przedstawienie** nowe przybyłych Śpiewaczek z Wiednia, wejście po kop. 15, początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ w wieczór. —788—10—0

W Sobotę dnia 17 (29) Stycznia dany będzie

BAL

w Antokolu na Pradze.

Wejście kop. 50 i 5 na ubogich. Damy bezpłatnie.

2—3 — 1278

BAŻANTY

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

3—0 — 1224 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

w Sobotę dnia 29 Stycznia 1876 r.

MASKARADA,

Orkiestra pod dyrekcją

A. Sonnenfelda

początek o godz. 11 wieczorem.

Cena wejścia rs. 1 kop. 5 na ubogich.

Każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie.

1—2 —1332— Restaurator **T. Jasiński.**

WIELKI TEATR.

Dziś: Angelo Malipieri. Jutro: Opera Włoska.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Safanduły. Jutro: Filiberta. — Consilium Facultatis.

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera mieści odezwę Najwyżej ustanowionej Komisji do udziału Rosji w międzynarodowej wystawie r. b. w Filadelfji — także i „Ogłoszenie Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej" o przypadających w r. b. do wypłaty dwóch posagów biednym pannom z legatu Księżnej Anny Wołkońskiej. etc. etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Stycznia 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. - k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	60	96	20
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	60	96	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	85	93	55
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II s.	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	25	99	50
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	222	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	222	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	158	50
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	280	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	251	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	124		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	25	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 40

Od Likwidacyjnych kop. $63\frac{1}{2}$

Od Listów Zastawnych nowych k. 50

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $162\frac{1}{2}$

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k. 60 rs 114 k. 30

Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 71 rs. 7 k. 69

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 85 rs. 92 k 55

Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 100 k. $27\frac{1}{2}$ rs. 99 k $82\frac{1}{2}$

Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

CENY TARGOWE

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.—Warszawa, 27 stycznia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. 5 kop. 70 do 6.00 jasno-pstra 6.15-$6.37\frac{1}{2}$ biała 6.60-7.00 wyborowa 6.40-$7.12\frac{1}{2}$. **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.50—$4.75\frac{1}{2}$, ruskie .— — 4.60. **Groch**: wagi 262, owarzony rs. —. — .—, na paszę 642—6.72, **Jęczmień**: wagi 202 rs. 4.20 — 4.65. **Owies** wagi 142 rs. 2.66—3.73, **Wyka** wagi 262, rs. — —**Rzepak** wagi 210, rs. — do — **Rzepik** wagi 210, rs.—do —; **Koniczyna** wagi 250, biała rs. — do —; czerwona rs. 25.00 do 36.00

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 1.76, w południe zimna st. 1.92. Barometr: 772 mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 8.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1876 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 21. | Piątek. | Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1876 r.

Najwyżej ustanowiona komisja do udziału Rossji w międzynarodowej wystawie 1876 roku w Filadelfji.

Z powodu zbliżania się czasu wysłania płodów przeznaczających się do ruskiego oddziału międzynarodowej filadelfijskiej wystawy 1876 roku, komisja wzywa wystawców, którzy złożyli deklaracje o życzeniu uczestniczenia w tej wystawie, aby przyspieszyli, o ile można, dostawę przypadających na wystawę rzeczy.

Odbiór przedmiotów posyłanych na wystawę filadelfijską, odbywa się codziennie w zbiorowem depo komisji, w gmachu byłego Magazynu Solnego, naprzeciwko ogrodu Letniego (wejście od ulicy Rynkowej), od godziny 10 z rana do 3 po południu, przez komisarza, rzeczywistego radcę stanu Michała Pawłowicza Podobiedowa i jego pomocnika, radcę kolegjalnego Aleksego Filipowicza Czistosierdowa.

Dostawione na wystawę płody powinny być dobrze ułożone i trwale opakowane i powiny być do nich dołączone faktury w trzech egzemplarzach, według formy ustanowionej w § 18 zatwierdzonego przez Ministra Finansów postanowienia o ruskim oddziale wystawy filadelfijskiej. Egzemplarze tego postanowienia, oraz blankieta faktur, wydają się bezpłatnie w kantorze depo zbiorowego, w gmachu byłego Magazynu Solnego i w departamencie handlu i rękodzieł, w kancelarji Najwyżej zatwierdzonej komisji. (D. W,)

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Dla uczczenia pamięci oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejowny Księżnej Warszawskiej, Hrabiny Paszkiewicz-Erywańskiej, córka Tejże Anna Księżna Wołkońska, aktem, darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 r. legowała procent 5% od kapitału rs. 5,000 czyli rs. 250, corocznie na posag dla biednej panny, moralnego prowadzenia, wyznia chrześcijańskiego, córki rzemieślnika lub rękodzielnika, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30 będącej.

Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa, w każdym zaś wypadku, sieroty zupełne przed sierotami mającemi ojca, pół sieroty zaś pozbawione matki, przed półsierotami niemającemi ojca.

Posag przyznaje się pod obowiązkiem, zawarcia związku małżeńskiego, w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety, Aleksiejowny, Księżny Warszawskiej, Hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) roku bieżącego.

W razie niemożności zawarcia związku małżeńskiego w dniu wyżej oznaczonym, czy to z powodu słabości, czy też z powodu przepisów kościelnych, lub innych nadzwyczajnych okoliczności Rada Miejska oznaczy ku temu inny najbliższy termin, po usunięciu takowych przeszkód

W roku bieżącym przypadają do przyznania dwa posagi po rs. 250; do jednego z których pozostawia się pierwszeństwo Rozalii-Bronisławie Juzwik, której w roku zeszłym był takowy przyznanym, lecz przez nią z powodu niezawarcia związku małżeńskiego nie mógł być odebranym.

Kandydatki, dla pozyskania w roku bieżącym posagu, na zasadach wyżej wskazanych, obowiązane są najpóźniej do dnia 8 (20) marca r. b. wnieść do Rady Miejskiej podania na właściwym papierze stemplowym i dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, o moralnem prowadzeniu się, i że kandydatka jest wyznania chrześcijańskiego, wychowana i stale zamieszkuje w Królestwie Polskiem; że jest nie zamężną, córką rzemieślnika lub rękodzielnika, z wymienieniem imienia, nazwiska i rodzaju zajęcia tychże.

Świadectwo to, nie tylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do rzetelności podanych faktów, poświadczone bydź winno, w Warszawie, przez Kommisarza właściwego uczątku, w innych zaś miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, po wsiach zaś przez Wójtów Gmin

Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin, poświadczone być winny przez Naczelników Powiatowych.

2) Metrykę urodzenia, poświadczoną przez właściwy Sąd Policji, na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego, i że będą mieć niemniej 18 i nie więcej 30 lat wieku, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest w dniu 30 kwietnia 12 maja roku bieżącego.

3) Sieroty lub półsieroty, winne złożyć metrykę śmierci rodziców, lub nie żyjących ojca albo matki, poświadczoną przez właściwy Sąd Pokoju.

W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub śmierci, takowe zastąpionemi byé mogą protokółami w myśl art. 54, prawa o małżeństwie sporządzonymi, przez proboszcza parafjalnego, Sąd Pokoju, Burmistrza, Prezydenta, lub Wójta Gminy, z dwóch osób dobrze Urzędowi znanych, datę urodzenia lub śmierci poświadczających.

Podpis Prezydenta, Burmistrza, lub Wójta Gminy, ma być poświadczonym przez Naczelnika Powiatu, zaś Sądu Pokoju przez właściwego Prezesa Trybunału.

Przyznany posag wypłacony zostanie nowozamężnej w obecności jej męża, wszakże nie inaczej, jak po złożeniu przez nią Radzie Miejskiej dowodu przez właściwy Sąd Pokoju poświadczonego, o zawartem przez nią małżeństwie, w terminie ku temu oznaczonym.

W razie zaś niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, summa zaś posagowa będzie złożoną do depozytu Banku, na wyposażenie w roku następnym przyznać się mające, do którego jednak wspomniena obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku dowodu, moralnego prowadzenia się i niedostatniego położenia.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J Magnuski.*

— Doktor Konstanty Nawlicki przyjechał z Petersburga i zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej Nr 27. przyjmuje chorych codzień od 8 do 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —65—6—6

FABRYKA POSADZEK i FORNIROW
„ZWIERZYNIEC"
pod Zamościem
W DOBRACH ORDYNACJI ZAMOYSKIEJ.

Wyrabia posadzki wszelkiego gatunku, tak masyw przemianowe jak i fornirowane, w różnych deseniach z drzewa wygotowanego parą i wysuszonego przy 70 stopniach R-ra.

Rozszerzywszy obecnie swą działalność, jest w możności przyjmować znaczniejsze zamówienia.

Składy Fabryki znajdują się w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472 i w Zwierzyńcu pod Zamościem w gubernji Lubelskiej.

Tamże w Zwierzyńcu jest do sprzedania znaczny zapas materjałów z drzewa twardego i miękkiego, różnego gatunku tarcic, bali, łat, listewek, fornirów dębowych ¼ cala grubości, i gontów jodłowych maszynowych.

W tychże dobrach w Fabryce „Łasochy" pod Tomaszowem, wyrabiają się i sprzedają gonty maszynowe jodłowe i klepki do beczek cukrowych.

Wiadomość powziąść można w Kancellarji Hr. Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska Nr 472, wejście obok Kościoła Ś-go Antoniego, od godz. 9 rano do 2 po południu. 18—30 — 17749 —

ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI
Restaurator w Hotelu Krakowskim.

Przygotowawszy w wielkiej ilości i w większym jeszcze wyborze niż lat poprzednich znane już ze swej dobroci **KONSERWY**, mam honor jednocześnie osoby, które zrobiły zamówienia na takowe, aby się po odbiór zgłaszać raczyły.

Gatunki konserwów są następujące:

a) Kempety i Konftiury: z Ananasów, Brzoskwiń, Moreli, Renglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni białych i czerwonych, Śliwek, Wiśni, Malin, Agrestu, Truskawek, Porzeczek białych i czerwonych, Jabłek rajskich, Fasolki i Borówki smażone.

b) Soki zupełnie naturalne. Ananasowy, Porzeczkowy i Malinowy.

c) Galaretki Porzeczkowe i tak poszukiwane z Jabłek oraz Marmolady różne.

d) Marynaty w winnym occie z cukrem, z melonu i ze śliwek a także **Szamplony** przewyższające swą dobrocią francuskie, we własnym swym soku zakonserwowane, bez żadnych sztuk hermetycznych, używające się jak zupełnie świeże do wszelkich zapraw mięsnych i rybnych,—oraz **Korniszony**, **Grzyby i Rydze** bez żadnych grynszpanów, w czystym occie winnym.

e) Zupy w masie, rozprowadzające się wodą lub rosołem, Pomidorowe i Szczawiowe. Obok tego kilka tysięcy kop **Szyjek rakowych** zakonserwowanych w małych słoikach po kop. 75, a także **Masło rakowe** prawdziwe w bardzo wielkiej ilości, częściowo po ¼ funta za kop. 60 sprzedaje się, nadto **Koper** tak niezbędny do zupy rakowej i do sosów, nabywać można.

Powyższe konserwy są w słojach różnej wielkości, poczynając od kop. 75 za słój, aż do kilku rubli.

Usiłowania moje od latkilku skierowane kutemu, aby dobrem i zdrowem przyrządzeniem powyższych artykułów zastąpić zagraniczne, na które tyle pieniędzy od nas się wywozi, a które zwykle są nieświeże, kompoty zaś i konserwy fruktowe, przez oszczędność cukru, zawsze spirytusem zaprawne, nie dla każdego są zdrowe, nareszcie wyroby moje potrafiły sobie zjednać uznanie, tak, że panowie lekarze tutejsi z uwagi, że owoce moję są w czystym cukrze smażone, soki nie chemicznie, lecz naturalnym sposobem przyrządzane, zalecać poczęli chorym, przez co w roku przeszłym, mimo że 10,000 słojów było przygotowane, żądaniom jednak nie wystarczyło. Bacząc na to i chcąc nadal służyć Szanownej Publiczności, sam poprzestając na małych zyskach, zwiększyłem znacznie ilość i gatunki w roku bieżącym i uwiadamiając o tem, mam zaszczyt polecić się dalszym jej względom. Do tego dodaję, że tak jak lat poprzednich bezustanie wyrabiają się u mnie na wielkę skalę, znane już ze swej dobroci.

Pasztety ulepszone na sposób Strasburski.

po rs. 1 za funt, w funtach i półfuntach, które mają tę wyższość od oryginalnych, że składając się z tych samych materjałów co tamte, są jednak delikatniejsze i nie tak tłuste, gdzie każdy bez narażenia się na niestrawność, może je spożywać, a oprócz tego są o trzy razy prawie tańsze od tamtych i dla tego w wielu już domach zastąpiły przy herbacie pospolite wędliny.—Wyrabiają się niemniej wyborne

Auszpiki i różne Galantyny.

Sprzedaż detaliczna powyższych wszystkich artykułów odbywa się na miejscu w Hotelu Krakowskim i w Handlu pp. Sizen i Stecki, tak na Krak.-Przedmieściu wprost Saskiego Placu, jak i na Nowym Świecie, róg Jerozolimskiej, a także w Handlu Braci Wróbel:

Wszelkie zamówienia tak z kraju jak i z Cesarstwa, przyjmują się listownie, lecz nie w mniejszych partjach jak za rs. 25, które jak najakuratniej wysłanemi zostają.—Panom kupcom i restauratorom biorącym większe partje zwykły procent się ustępuje.

W restauracji mojej wzorowie urządzonej, wydają się codzień **Obiady** jedyne w Warszawie po kop 60, od godz. 1 do 5-ej, a w każdym czasie wszelkie potrawy z całą znajomością sztuki gastronomicznej sporządzane á la Carte. Nadto obstalunki na śniadania, obiady, kolacje, wesela tak na miasto jak i w samym zakładzie, gdzie jest stosowny lokal, oraz gabinety osobne, z całą sumiennością i znajomością wyższej sztuki wykonywają się. Dobra kuchnia, wzorowy porządek i dobór Win wszelkich gatunków, do stu kilkunastu dochodzących, białych i czerwonych, wprost z zagranicy, przezemnie w butelkach sprowadzanych, a mianowicie: Bordeskie, Reńskie, Burgunckie, Węgierskie, Hiszpańskie, Włoskie i Afrykańskie stare, oraz przeszło 20 gatunków różnych marek Win Szampańskich i musujących reńskich, a także oryginalne Likiery, Wódki, Koniaki, Rumy, dają możność obok przystępnej ceny zadowolić najwykwintniejsze żądania i najwykwintniejsze gusta. —19209—6—6

Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,

od 26-ciu lat istniejący w tutejszem mieście, po śmierci właściciela, nastąpionej w dniu 13-stym Stycznia r. b., prowadzonym będzie nadal **bez żadnej zmiany pod tą samą firmą**, na rachunek Sukcessorów, o czem WW. PP. Aptekarzy i Szanowną Publiczność zawiadamia się.
2—3 — 1141 —



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłam, przy ulicy Leszno Nr 12

Pracownię
SUKNI DAMSKICH I STROJÓW,

pod kierunkiem doświadczonej i wykształconej krajczyni paryzkiej.—Wszelkiego starania dokładać będę, ażeby łaskawie zaszczycających mnie swojem zaufaniem zadowolić tak pod względem gustownego wykończenia wszelkiej roboty jak i pod względem taniości.—**J. MAY.** 3—3 — 901 —



OSTRYGI
OSTENDZKIE

świeże, otrzymuje stale Handel

Sowińskiego i Sulca,

dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd
—870—4—6



OSTRYGI
Holsztyńskie
i Ostendzkie świeże,
otrzymał Skład

A. Stępkowskiego.

—18734—18—0

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu**. wszelkich wymiarów, poczynając od 1/8 cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu, np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek humowych i t. p.

Rury olowiane różnych wymiarów.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów,

po cenach jaknajtańszych, polecają

Kraft & Kuksz,

47—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

POSZUKUJE SIĘ DZIERZAWA.

Mężczyzna w sile wieku posiadający pewnego dochodu 900 rs rocznie, życzy wziąć w 6-letnią i dłuższą dzierżawę folwark lub kolonię o 2—3 włókach dobrej gleby, z porządnym o 3—4 pokojach mieszkalnym domem, odpowiedniemi ogrodami fruktowym i warzywnym, gospodarskiemi zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym. Położenie ma być leśne przy bieżącej wodzie. Ktoby z PP. właścicieli miał do wydzierżawienia posiadłość z opisanemi warunkami w jakiejkolwiek okolicy Królestwa a przedewszystkiem w Lubelskiej, albo ktokolwiek posiadałby wiadomość o takiej dzierżawie, zgłosić się zechce ulica Widok Nr 1, stróż wskaże od godziny 2 do 5 popołudniu. Zamieszkali zaś na prowincyi raczą adresować do zamieszkałej w tymże domu Formiaskiej. —1062—1—1

DOMINA

ATŁASOWE I MORY-ANTIK,

do wynajęcia od **rs. 2** do **rs. 5**, w **Magazynie**

F. CARA,

2-2 przy ulicy Miodowej Numer 15 (nowy). — 1187 —

Do sprzedania:

Dom drewniany z oficynami i placem frontowym, w środku miasta w dobrym stanie, przynoszący dochodu netto 1,900 rsr. może być nabyty na bardzo dogodnych warunkach, gdyż przy grancie może pozostać rs. 9700. Wiadomość ulica Kozia, Nr 4 nowy 1 piętro, gdzie puszka do listów.

—1041—3—3

Do sprzedania:

1. **DOM** murowany przy ulicy Śliskiej, z obszernym placem frontowym, na bardzo dogodnych warunkach.

2. **KOLONJA** Nr 140, za Wolskiemi rogatkami wiorst 3, obszaru mórg 3. Zabudowania, dom mieszkalny o 4 pokoikach. Obory, stajenki, wozownia i wszystko w dobrym stanie. Ogródek owocowy. Wiadomość od 4 do 6 po południu ulica Śliska Nr 18 nowy, u właściciela. —1031—3—3

Do sprzedania.

Mufka i Kołnierz Tenaki kamienne pięknie odrobione nowe, miernej wielkości rs. 35, Kołnierz i Mufka Szopowe rs. 8, Mufka i Kołnierz Szopowe dla młodej Panienki rs. 5 Długa Nr 53 wprost więzienia w Dystrybucji. —1017—3—3

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bohte

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór, Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —19259—15—18

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Królewska Nr 13. Obszerna posiadłość bogata w znaczne obszary starodrzewnych lasów i w kopalnie Rudy Żelaznej do sprzedania. Wiadomość w Kantorze.

—1226—2—3

55 Kopiejek

garniec Nafty najlepszej Amerykańskiej w Składzie Lamp i Naczyń Kuchennych **Aleksandra Wiktorskiego,** ulica Rymarska Nr 14. —1188—2—3

PUDLE

czystej rasy zupełnie białe, są do sprzedania pod Nr 2 (nowym) przy ulicy Wąski Dunaj, idąc od Starego Miasta. Wiadomość w handlu Wiktuałów. —1145—2—2

Zakład tapicerski i Magazyn Mebli,

L. Mergentaler.

egzystujący od lat 25, przy ulicy Senatorskiej z dniem 1 stycznia r. b. przeniesiony został na tąż ulicę do domu W-go Józefa Epstejn Nr 22, na przeciwko kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —529—3—6

Plac obszerny

na Skład Węgli, Drzewa i Desek, do wynajęcia w domu Nr 18/1500, przy ulicy Złotej. Wiadomość u Rządcy.—Tamże można dostać **Mleka** świeżego proste od krowy.

—912—3—3

Bardzo tanio!

są do sprzedania: 2 garnitury męzkie od Starkmana, tuzin męzkich koszul nowych prawie nie noszonych, kaftan bardzo ciepły włóczkowy. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 36, mieszkania 15 Tamże można się dowiedzieć **o Pokoju kawalerskim umeblowanym** na dole, przy ulicy Włodzimierskiej położonym. —1293—2—3

Jest do sprzedenia

w zakładzie tapicerskim Edwarda Cybulskiego, na Nowym Świecie pod Nr 12, pierwszy dom za Kontrolną Pałatą Garnitur Mebli mahoniowy zrobiony na obstalunek z wszelką akuratnością, nie wzięty z powodu zaszłej zmiany interesów za cenę bardzo przystępną. —1238—2—6

Do sprzedania:

dwie suknie jedwabne, jedna biała, ubierana strojnie niebieskim tarlatanem, druga jasno popielata w drobne paski modnie przybrana, takąż materją—i vetement grenadinowe czarne. Obejrzeć można od godziny 9 zrana do 11 i od 3 do 6 po południu—ulica Solna Nr 14 nowy mieszkania 5, piętro 2. —1143—2—3

Fabryka Kwiatów, Magazyn Mód

B. GRABSKA

10. Długa. 10.

Sprzedaż hurtowa i częściowa **Kwiatów** balowych **Garniturów** do sukien **Kapeluszy** aksamitnych i kastorowych po cenach przystępnych. Potrzebne **Panny** do kwiatów uzdatnione i podręczne, przyjmuję **Uczennice.**

—576—6—6

Są do sprzedania:

Suknia biała półbatystowa z haftowanemi falbankami, Tunika z kaftanikiem biała alpagowa, Baszłyk damski czarny, Tualetka jesienowa i niektóre drobiazgi. Ulica Wspólna Nr 18, mieszkania 8, na dole od frontu, wejście z podwórza, od godziny 10 do 2.

—1034—3—3

NOWY ZAKŁAD STOLARSKI.

Otworzyłem w Warszawie, przy ulicy Żelaznej pod Nr 14 (nowy obok Pańskiej) Warsztat wyrobów stolarskich, pracując przez lat kilkanaście jako Werkmajster w znanej i renomowanej fabryce wyrobów stolarskich ś. p. Ferdynanda Polzeniusza, nabyłem w tym fachu gruntownej praktyki Najusilniejszem staraniem mojem będzie, aby wyroby wykonywane w mojem warsztacie, odznaczały się starannem wykończeniem, wyborowem materjałem, dobrem gustem, przystępną ceną, i szybkiem wykonaniem, polecam więc łaskawym względom WW, Panom Architektom, oraz WW. Panom Kundmanom zwiniętej fabryki ś. p. F. Polzeniusa. Z uszanowaniem **Karol Jurke.** 1—3 — 1317 —

APTEKA

w mieście gubernialnem, położona w najlepszej dzielnicy, jest do sprzedania zaraz; dochód roczny, wynosi brutto około 9000 rs. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 27 nowy 2 piętro od frontu nad drzwiami Nr 6. —717—6—6

W Magazynie

E. Pawłowskiej,

przy ulicy Czystej Nr 4, zostawione są do odstąpienia dwie suknie balowe, nowe zupełnie, po cenie bardzo nizkiej. —1194—2—3

Jest do sprzedania:

Dolman biały alowy obszyty puszkiem łabędzim, w sklepie rymarskim p. Kruppe, Krakowskie Przedmieście Nr 45. —1077—3—3

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix.—*W PARYŻU.*

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania

w każdym czasie za bardzo przystępną cenę dwie **Szafy** jesionowe, sklepowe zasuwane oszklone do różnego procederu zdatne, jak niemniej bufet. Wystawka jesionowa oszklona w duże okno, oraz Sklepik z Wiktuałami i Norymbergszczyzną. Wiadomość przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 5 nowy na miejscu.

—1391—1—1.

A P T E K A

na prowincji w blizkości kolei Warsz.-Wiedeńskiej jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. N.

—1388—1—3

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Handel mój w Gościnnym Dworze pod Nr 139, posiada znaczny zapas rozmaitej zwierzyny, oraz drobiu własnego tuczenia a szczególniej Indyki nadzwyczajnej wielkości, które po cenach nader umiarkowanych sprzedaje:

—1367—1—3 **Jan Chruściński.**

Skład Hurtowy i Komisowy

OKOWITY

F. Pauszer,

istniejący przeszło lat dwadzieścia, przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Marjańskiej pod Nr 7/1087e, przy czem zawiadamiam PP. handlujących okowitą, iż sprzedaję od trzech wiader do największej ilości, także przyjmuję w komis na bardzo dogodnych warunkach.— **Fajwel Pauszer.**

—1357—1—5

Gustownie i tanio

w magazynie **T. Trzcińskiej** ulica Nowo-Senatorska Nr 4

Suknie Balowe

od Rs. 8. Tamże przyjmuje się Bielizna do szycia koszule damskie od kop. 30, męzkie od kop. 60. —1341—1—3

KOLONIJA

45 wiorst od Warszawy przy kolei Terespolskiej położona, obszaru włók około 3 z wygodnym domem i zabudowaniem gospodarczem, w skutek interesów familijnych jest do sprzedania lub wydzierżawienia sposobem zastawu. Bliższa wiadomość w Księgarni C. Lewickiego, Krakowskie Przedmieście.

—1372—1—3

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż ogólna

Obuwia Damskiego

po cenie kosztu w magazynie pod firmą:

S. BACZYŃSKA

przy ulicy Freta przy Kościele Ś-go Jacka Nr 251b. —1345—1—5

Potrzebną jest Dzierżawa

składająca się z trzech do sześciu włók gruntu z łąkami w gubernji Lubelskiej lub Radomskiej. Adres uprasza się zostawić u rządcy domu Nr 19 przy ulicy Podwale.

—1355—1—3

Jest do sprzedania

SUKNIA

jasna baryżowa, ładnie przybrana. Wiadomość przy placu resursy kupieckiej Nr 24, nad Fabryką kopert. —1348—1—1

D O M.

poszukiwany do nabycia dom, w cenie od 30,000 do 50,000 rs. Nowolipie Nr 10, mieszkania Nr 6. —1340—1—3

Summa Rsr. 4,000

pozostająca pod dożywociem, jest do wypożyczenia zaraz na hipotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u Juljusza Walewskiego Obrońcy przy Senacie. Ś-to Jerska Nr 26. —1079—2—6

DO SPRZEDANIA:

DOM MUROWANY

W GUŚCIE VILLI, z ogrodem w najpiękniejszej dzielnicy miasta, wykwintnie i ozdobnie wystawiony, o dwóch apartamentach, z wszelkiemi wygodami, zaopatrzony w wodę, gaz, waterklozety i t. p. Wiadomość w Kantorze Wekslu W. Margules wprost Banku Polskiego. —1032—2—6

Jest do sprzedania

z wolnej ręki w każdym czasie Sklep galanteryjny, oraz Norymbergski przy ulicy Elektoralnej wprost Ś-go Ducha, Nr 23 domu, dokładniejszych wiadomości powziąść można na miejscu. —1176—2—2

Pracownia

Teofili Wereszko

wykonywa wszelkie roboty damskie podług najświeższych modeli paryzkich. Także udziela lekcje kroju za bardzo przystępną cenę. Ulica Solna Nr 1. —1157—2—3

SYROPY

czysto owocowe:

jak: **Malinowy,**
Poziomkowy.
Porzeczkowy,
Wiśniowy,

sprzedają się w buteleczkach funtowych **po kop. 30.**

W Filji Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, ulica Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego.

22—0 — 16880 —

Są do sprzedania:

Dwie Suknie

niebieska jedwabna i żółta barężowa, prawie świeże, za bardzo przystępną cenę, ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 12, wejście z podwórza. —1399—1—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21.

Dnia 28 Stycznia 1876 roku. — *Piątek.* — *Dnia 16 (28) Stycznia 1876 roku.*

W nowo otworzonym zakładzie przy ulicy róg Bielańskiej i Tłómackie Nr 599/2 sprzedają piwo BAWARSKIE LAGROWE z browaru W-go Hermana Jung, przy ulicy róg Gzybowskiej i Żelaznej Nr 1047a na butelki i półbutelki po cenach fabrycznych, przy hurtowej sprzedaży odstępuje rabat. Zamówienia przyjmują w zakładzie jak również w kantorze browaru wyżej wspomnionego Polecające się względom Szanownej Publiczności mam honor zapewnić. że przy doborowym towarze, akuratność i spieszność w spełnianiu wszelkich obstalunków, za pierwsze zadanie sobie położyłem. —1316—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

KONTRAKT

na wynajęte mieszkanie za rs. 500 rocznie, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, góry i dwóch piwnic, ulica Żórawia Nr 17, lokalu Nr 3. —1232—2—3

SER

GAMBRYNO,

nadszedł już do handla

BRACI WRÓBEL.

—97—12—0

W domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1/1274 (5), jest do sprzedania

Kareta na 2 Osoby

lekka, bardzo elegancka, mało używana, chęć kupna mający, może się zgłosić każdodziennie do rządcy domu. —1006—2—3

Są do sprzedania

Homonta Ruskie, Krakowskie i wszelkie przybory Rymarskie w dobrym gatunku za przystępną cenę przyjmuję wszelkie obstalunki na czas zamówiony w sklepie powroźniczym przy ulicy Hożej i placu Śgo Aleksandra Nr 1 nowy. —1339—1—3

Ktoby miał do sprzedania jedną lub parę

KRÓW

rasowych, młodych, świeżo wycielonych, lub na samem ocieleniu, raczy dać wiadomość pod Nr 20 nowy Marszałkowska do Mleczarni. Tamże można ułożyć się rocznie lub miesięcznie o zabieranie nawozu. —1366—1—2

SANKI

mniejsze i większe, nowe i używane i kilka sztuk Powozów używanych, jest w Fabryce Powozów Miłodrowskiego, Leszno Nr 7. —817—8—10

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. —1111—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty i Sofa, oraz Materac z Włosu i morskiej trawy za cenę nader umiarkowaną. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, tak na nowe jakoteż na reperacje i odnowienie Mebli, u Tapicera Senatorska Nr 20 vis a vis kościoła Ś go Antoniego. —771—5—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

MEBLE

Szeslong, Kozeta, cztery Fotelики skórą amerykańską kryte, i Stół orzechowy, urzędowej roboty, zupełnie nowe. Ulica Karmelicka Nr 9, stróż wskaże. —1219—2—3

PIANINA,

z pięknym tonem, po cenach fabrycznych. Fabryka w Berlinie od 1816 r. wielokrotnie premiowaną została dyplomami i odznaczeniami **B. Schleip** w Berlinie. —1375—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 6 i pół oktawach, krótki, w dobrym stanie, z całą blatą za 85 rs., ulica Chmielna Nr 33, w prawej oficynie na dole. —1024—3—3

Do sprzedania

tanio kilkanaście tuzinów chustek webowych pięknych, batystu szerokiego, kilkanaście łokci materji czarnej na dwie suknie lyońskiej, i chustka duża piękna nowa **Crepe de Chine** biała, 4 karki do koszul haftowane— przy ulicy wiejskiej Nr 12, mieszkania 8 Tamże odebrać można pozostawioną laskę. —1142—2—3

Rybki złote

oraz kompletne **Aquarya** salonowe ze skałami koralowemi i muszlami zamorskiemi, jakteż **Muszelki do pasztecików** nadeszły do Składu

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

1—3 — 1353 —

sprzedaż — najęcie

W Składzie pod firmą

A. WERNER,

ulica Senatorska Nr 16, **Harmonje** Amerykańskie i Paryzkie. **Fortepiany i Pianin zagraniczne i krajowe.** —1395—1—1

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

Fortepian palisandrowy,

prawie nowy, o 7 oktawach, z całym blatem, 4 szprejcami, z fabryki A. Hofer, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian palisandrowy,** mało używany, o 7 oktawach, z całym blatem, 4 szprejcami, za bardzo przystępną cenę —1381—1—3

Jest do sprzedania niżej kosztów za cenę przystępną **Pianino** palisandrowe paryzkie o całych 7 oktawach, wiadomość w pałacu Grabowskiego Nr 3 nowy, ulica Miodowa— rządca wskaże. —1387—1—1

Fortepian

z fabryki Buchholtza z angielską mechaniką o $6\frac{1}{2}$ oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 65. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 na dole w 2 ej bramie od Zielnej mieszkania Nr 26. —778—6—6

Są do sprzedania

Dwa Łóżka

mahoniowe, nowe, za 46 rs. ulica Sliska Nr 23, mieszkania 3. —1020—3—3

Są do sprzedania w dobrach Popień o trzy wiorsty od stacji Rogów

KUFY

na okowitę w dobrym stanie z żelaznemi obręczami sztuk 12, obejmujące razem wody więcej 2000 wiader, oprócz tego **lassy, młynki, płóczka** i inne statki po zwiniętej gorzelni, a wszystko po nader umiarkowanej cenie. —1050—3—3

Żądanym jest od Wielkiej nocy **LOKAL** frontowy na 1-em piętrze, w porządnie utrzymywanym domu, dla osoby bezdzietnej, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, w blizkości placu Karola Boremeusza, Elektoralnej, lub też na Królewskiej ulicy. Uprasza się właścicieli i Rządców domów o łaskawe nadesłanie swych adressów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. T. —1131—2—2

Do najęcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych)

LOKAL

na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7 miu pokoi z balkonem na tenże ogród, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, passażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze od frontu. —421—6—0

Ś to Krzyzka Nr 21.

Umeblowane Pokoje z opałem i usługą.

—952—3—3

Mieszkanie

do najęcia dla Studentów Uniwersytetu, przy ulicy Oboźnej Nr 3, mieszkania 1. —1380—1—1

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Waliców Nr 12, wiadomość tamże. —1152—2—3

POKÓJ

w każdym czasie jest do wynajęcia, z usługą i wspólną kuchnią, dla kobiety. Ulica Leszno Nr 62, w oficynie po prawej stronie. —895—3—3

Do najęcia każdego czasu

MIESZKANIA

przy ulicy Wiejskiej pod Nr 16 policyjnym na 1 piętrze 7 pokoi z przedpokojem, osobnem wejściem, obszerną werendą i wyjściem z tejże do ogrodu, ze składem na rzeczy, wygódką, wyłączną górą, kuchnią i śpiżarnią, za cenę roczną rs. 900. — Na 2 piętrze 2 pokoje z kuchnią i śpiżarnią z oddzielnem wejściem, za cenę roczną rs. 180. Wiadomość bliższa u rządcy domu Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej w godzinach popołudniowych od 3 do 5. —998—3—3

Dla osoby zwiedzającej muzyczny Instytut może być dany osobny

POKÓJ

z fortepianem i utrzymaniem za konwersacje Niemieckiego i Angielskiego języków z chłopczykiem 11 lat w wieczornych godzinach. Adres, ulica Warecka domu N6, mieszkania Nr 7. —1377—1—3

Do wynajęcia od Wielkiej nocy r. b. przy ulicy Elektoralnej pod Nr 10/749

Cztery Pokoje

z balkonem z dwoma wchodami i kuchnią na 1 piętrze w oficynie. —1331—1—3

Jest do wynajęcia

Pokój

duży może być z usługą i życiem. Nowy-Świat Nr 57, wiadomość w magazynie na pierwszym piętrze. —1058—3—3

MIESZKANIE

z osobnem wejściem dla osoby przyzwoitej, jest do najęcia od 1 go Lutego, Nowe-Miasto Nr 1 gdzie Apteka, mieszkania Nr 3 pierwszeństwo dla Niemki. Tamże jest do sprzedania łóżko jesionowe i stolik. —1060—3—3

MIESZKANIE

przy familji dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia. Ulica Krucza Nr 9 domu, mieszkania 2. —1385—1—3

Na ulicy Bielańskiej pod Nrem 17, jest do odstąpienia

Mieszkanie,

składające się z trzech pokoi i kuchni, wraz z meblami. —1360—1—3

Jest wspólne

Mieszkanie

dla kobiet, przy zacnej Osobie. Tamże jest **Fortepian** dobry do wynajęcia na godziny. Ulica Chmielna Nr 30, 2-gie piętro, mieszkania Nr 8. —1369—1—3

W domu Nr 1584/13 przy ulicy Chmielnej jest od 1-go Lutego r. b. w prawej oficynie na pierwszym piętrze do wynajęcia

Mieszkanie.

na dwa miesiące, stanowiące dwa pokoje z przedpokojem, w którem jest kuchnia angielska w cenie rs. 12 miesięcznie. —1378—1—2

Od 1 kwietnia do wynajęcia przy ulicy Mylnej Nr 5. drugi dom od Przejazd

MIESZKANIE

na 1 piętrze od frontu 4 pokoje ciepłe i suche, kuchnia, spiżarnia, piwnica, drwalnia, dwa wejścia. ze stajnią i wozownią lub bez. —1354—1—1

Od 1 Kwietnia r. b., jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania, piwnicy i drwalki, na parterze od frontu, przy ulicy Żelaznej Nr 27. —1382—1—2

Poszukuje się lokalu na zakład

Bawaryjno-Restauracyjny Z OGRÓDKIEM

reflektanci zgłoszą się na ulicę Mostową Nr 26, stróż wskaże. —1400—1—1

Sklep Wiktuałów

z towarem, do odstąpienia w każdym czasie, po przystępnej cenie. Ulica Wspólna Nr 7/1654. —1379—1—2

Nagrody rs. 15.

Temu który wynajdzie młodemu człowiekowi zajęcie, obznajmionemu w gałęziach handlowych. Reflektanci raczą się zgłosić do Rękawicznika w Starem-Mieście pod Nr 45/21 od godziny 10-tej do 6 wieczorem. —1389—1—

Do wynajęcia od 1 kwietnia przy ulicy Wolskiej koło Ohma ogrodu Nr 27 **Osobny dom z ogrodem** złożony z 3 pokoi, przedpokoju, ganku oszklonego, kuchni, piwnicy, stajenki na parę koni lub kilka krów, wiadomość na miejscu u gospodarza. —1182—2—3

Do najęcia od 1 Kwietnia r. b. pod Nrem 8 przy ulicy Niecałej

LOKAL

złożony z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni. —1129—2—3

Połowa Sklepu

na skład towarów łokciowych lub na inny odpowiedni artykuł, przy jednej z głównych ulic, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —1362—1—3

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

wraz z innemi towarami, egzystująca od lat dziesięciu, wiadomość na placu Śgo Aleksandra Nr 2. —1186—2—3

Zajazd na noclegi,

egzystujący od kilkunastu lat, bardzo korzystny. z powodu słabości jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość na miejscu pod 32/1536 róg Chmielnej i Marszałkowskiej w bliskości kolei W.-W. i W.-B. —1036—3—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Ulica Śliska Nr 7. —1222—2—2

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z zapasami zimowemi i wszelkiemi rekwizytami, bardzo korzystny, ulica Pańska Nr 52 nowy. —1189—2—3

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40 —633—11—15

Zgubiono wczoraj na ulicy Długiej dając jałmużnę żebrakowi **Portmonetkę** białą z perłowej massy, w której znajdowało się rubli trzynaście papierami, cokolwiek drobnej monety i bilet wizytowy z nazwiskiem poszkodowanej ubogiej Nauczycielki **Alphonsine Naudot**, uczciwy znalazca zechce zwrócić na ulicę Długą Nr 21, do Kantoru Guwernantek Kamilli Mierkowskiej za nagrodą rs. 3. —1401—1—2

D. 25 b. m. i r. zgubiono:

Szpilkę Brylantową

staroświecką w kształcie gwiazdki ponieważ przedmiot ten jako klejnot familijny więcej moralną jak materjalną ma stronę, zatem właściciel takowej o zwrot onej pod Nr 49 Nowy Świat na 2 ie piętro w którekolwiek drzwi za wynagrodzeniem stosownie do żądania uprasza, panów Jubilerów zaś prosi o pilne baczenie na podobny przedmiot. —1371—1—3

W piątek dnia 21 w południe w przechodzie z Krakowskiego-Przedmieścia na Leszno, a potem na Długą, zgubioną została książka do Nabożeństwa

DUNINA,

w ciemno zielonej okładce, nie nowa, zawierająca dużo wklejonych obrazków i różnych notatek. A że to stanowiło drogą pamiątkę po zmarłej Matce, uprasza się zatem sumiennego znalazcę o zwrot takowej pod Nr 30, przy ulicy Długiej w pałacu Dickerta na drugie piętro, za nagrodą jeżeli żądać będzie. —1358—1—1

Nagrody rs 3.

W poniedziałek 24-go Stycznia b. r. zginął **Wyżeł Ponter**, z tabliczką z r. 1875 i obrożą stalową, na której były litery R L. Żelazna Nr 19 wyryte, kasztan pod szyją, i obie przednie łapy biało znaczone, kto da o nim znać, lub odprowadzi do Szwajcara pod powyższy Numer, otrzyma nagrodę, zaś nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —1323—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473a (5 nowy).

Дозволено Цензурою